



wniósł udzielenie dyrekcji absolutorjum za złożony bilans i rachunki. (Uchwalono jednomyślnie.)

Dr. Krzyżanowski przedstawił do uchwały następujące wnioski co do podziału czystego zysku:

Nadwyżka zysku według zamknięcia rachunków wynosi 136.071 zł. 82 ct., z których wydzielić należy 5% od kapitału, t. j. po 10 zł. od 5000 akcyj, kwotę 50.000 zł., która w myśl uchwały Rady zawiadowczej wypłacona już została akcjonariuszom za kupon styczniowy 1893 r. Pozostaje 86.071 zł. 82 ct. Odtrąciwszy przeniesienie zysku z r. 1891 3328 zł. 76 ct., pozostaje do dalszego rozdziału 82.743 zł. 6 ct.

Co do użycia tej kwoty, przedkłada dyrekcja następujące wnioski:

Wypłacić 10% tantjemy Radzie zawiad. 8274 zł. 30 ct., 5% tantjemy Radzie wykonawczej 4137 zł. 15 ct., 5% tantjemy dla urzędników 4137 zł. 15 ct., razem 16.548 zł. 60 ct., a z pozostałych 66.194 zł. 46 ct., z doliczeniem zysku przeniesionego z r. 1891 3328 zł. 76 ct., czyli łącznie 69.523 zł. 22 ct., przeznaczyć jako superdywidendę po 5 zł. od 5000 akcyj 25.000 zł., przenieść na rachunek rezerwy nadzwyczajnej 30.000 zł., przeznaczyć na fundusz umorzenia gmachu bankowego 5000 zł., a na fundusz wystawy krajowej z r. 1894 2500 zł., razem 62.500 zł., zaś pozostałe 7023 zł. 22 ct. przenieść na rachunek zysku z r. 1893. Proponowana obecnie superdywidenda po 5 zł., łącznie z wypłaconemi w styczniu 10 zł., przedstawia roczny dochód od akcji po 15 zł. czyli 7 1/2% od sta.

Na wystawę krajową uchwalono razem 5000 zł., z czego połowa obecnie, a druga połowa w przyszłym roku wypłaconą zostanie.

Do Rady zawiadowczej wybrani zostali ponownie pp. dr. Gross i Brykzyński, a do Wydziału rewizyjnego pp. Koczyniuk, dr. Semilski i hr. Mik. Wolański.

## Chicago.

Jutro nastąpi otwarcie Kolumbowej wystawy w Chicago, to też na czasie będzie podać kilka szczegółów o tem mieście.

W r. 1801 założone jako stacja obronna dla handlarzy skór przed Indianami, liczyło w r. 1830 zaledwie 13 małych domów, a w r. 1837 zaledwie 4170 mieszkańców, w r. 1850 liczyło 29.963, w dwadzieścia lat później, tj. 1870 już przeszło ćwierć miliona, bo 298.977, a w dziesięć lat później liczba ta przeniosła pół miliona, bo 503.185 mieszkańców i dziś jest jednym z najpierwszych rynków handlowych świata — dziś ze swemi 36 linjami kolejowemi jest główną arterją handlu Stanów Zjednoczonych. Handel zbożem i bydłem doszedł tam do wprost bajecznych rozmiarów. W r. 1883 puszczono tam w obieg produktów rolniczych za 402, towarów w ściślejszem znaczeniu za 412, wyrobów przemysłu miejskiego za 325 milionów dolarów. Cyfry te od czasu tego znacznie się powiększyły, a hasło: „naprzód!“ objawia się w ostatnich czasach w stylu iście „fin de siècle“. Uja-

wnia się ono już wręcz chorobliwie w owych „drapaczach nieba“ tak zwanych w języku tutejszym „sky skarpers“, tj. kolosalnych domach w wysokości do dwudziestu pięter. Wobec zbliżającej się wystawy gorączka budowlana zamieniła się w czystą epidemję. W ostatnich miesiącach wyrosły jak grzyby po deszczu nie setki, lecz tysiące domów we wszystkich dzielnicach. Cóż pomyśli o tem Europejczyk, gdy zobaczy mnóstwo takich domów 14—20-piętrowych, np. budynek teatralny „Schiller“ 16 liczący pięter, lub gmach loży masonskiej (Masonic Temple), który ma 23 pięter, z których jeszcze 19 piętro daje rocznej dzierżawy 4 tysiące dolarów! Może kto wzdrygnie ramionami i z wyższością europejską orzeknie, że „jaje stało się mędrszym od kury“, ale dumy Amerykanina Yankee'a bynajmniej tem nie upokorzy; inny to już tu świat, inna praca, inne głowy, inne obyczaje i zwyczaje a wolność polityczna i indywidualna przy rozumnym zużytkowaniu hasła: „naprzód!“ stwarza cuda, choćby one były i poniekąd dziwnymi mianowicie dla Europejczyka.

Plac wystawowy roi się od przeszło 50.000 robotników, którzy dniem i nocą pracują nad ukończeniem zewnętrznej strony prawdziwie wspaniałych olbrzymich gmachów wystawowych. Robotami dyryguje dyrektor wystawy Davis, a pod jego znakomitą kierownictwem przyszłowiową amerykańską ruchliwość i energję podwojono, a nawet potrojono. To też w parku Jacksona panuje w tej chwili niestychana ruchliwość, setki gmachów ukazują się w perspektywie. Trudno dać najślabsze wyobrażenie, jak tam ludzie pracują, temu, kto nie ma sposobności oglądać wszystkiego, co się tam dzieje, własnymi oczami. Z czterdziestu czterech Stanów amerykańskich 33 postawiło własne pawilony, wszystkie prawie państwa, biorące udział oficjalny w wystawie, postawiły osobne gmachy dla pomieszczenia w nich okazów swoich wystawców; gmach rządu niemieckiego jest niezwykle wspaniałe, a uderza bądź co bądź, że ze skutkiem konkurująca z Niemcami w dziedzinie nauki, przemysłu, handlu i sztuki Francja nie zbudowała własnego pawilonu. Również ani Austria, ani Rosja nie nie buduje. Nie ma jednak kraju na świecie, któryby nie miał na wystawie swego reprezentanta. Liczbę wystawców francuskich obliczają na 3000, tyluż liczą wystawców niemieckich, wystawców angielskich na 4000, a nawet Japonja dorównuje pod względem liczebnym Anglii. Wszelkie dziedziny wiedzy i nauki, handlu, przemysłu, rolnictwa, rękodziel, wogóle wszystko, co ludzkość w długim swoim pochodzie cywilizacyjnym sobie zdobyła, wszystko to będzie tutaj reprezentowane godnie. Codziennie przebywają jeszcze pociągi, naładowane drogocennymi wyrobami krajowemi i zagranicznymi i zatrzymują się w odpowiednich oddziałach, gdzie odbywa się wyładowywanie.

W razie jednak nieudania się powyższej kombinacji radzono nie tworzyć nowego ciała zbiorowego, lecz zamianować kilku referentów, którzyby pod kierownictwem komisarza rządowego sprawy bieżące załatwiali.

Pozyskanie dla widoków Rządu narodowego jednego lub dwóch członków komitetu, było rzeczą trudną, nie wydawało się jednak niemożliwą do przeprowadzenia, skład bowiem komitetu zupełnie był nie jednolity. Najwybitniejsze stanowisko zajmowali w nim członkowie Hubicki i Golejewski, a jako skrajni konserwatyści byli duszą opozycji, stawianej przez komitet Rządowi narodowemu.

Z tymi dwoma szedł zupełnie zgodnie Rodakowski, zapewne nie tyle z powodu swych przekonań, ile dla stosunków osobistych. Słonecki, człowiek młody, najlepszymi ożywiony chęciami, o ile wnosić mogę z całego toku powyżej opisaney sprawy, nie podzielał przekonań opozycyjnych trzech wyżej wymienionych członków nie miało jednak odwagi wypowiedzenia śmiało swojego zdania. Stosunek koleżeństwa i stanowisko jego socjalne, jako właściciela ziemskiego, zmuszały go, może mimo chęci, do solidaryzowania się z drugimi. Gross starał się usilnie i nadzwyczaj umiejętnie o utrzymanie równowagi pomiędzy jedną stroną a drugą, gotów ostatecznie przechylić się na tę, która odniesie zwycięstwo.

Przeciwnie, Młocki, człowiek niezrównanej zacności i nie ugjętych zasad, od samego po-

Na kanałach przeciągających w różnych kierunkach plac wystawowy, z końcem bieżącego miesiąca zaczęły już krążyć łodzie elektryczne, gondole i tak zwane pospieszne statki parowe. Turysta, nie lubiący opuszczać stałego gruntu, będzie mógł za opłatą 10 centów objechać pociągiem kolei elektrycznej całą wystawę, zajmującą przestrzeń cztery razy większą, niż ostatnia wystawa paryska. Kolej już ukończona i obecnie pracują już nad ukończeniem olbrzymiego dworca, przed którym krzyżować się będzie 35 par szyn.

Do niedawna ulice Chicago utrzymywane były dość niedbale. Wobec spodziewanego napływu cudzoziemców postarano się o przyzwoity wygląd ulic. Cudzoziemiec znajdzie tam, cokolwiek tylko zapragnie jego dusza, umysł i żołądek.

Chicago ma 34 teatry, 7.000 winiarni, restauracji i lokali przeznaczonych na sprzedaż spirytualjów, na samym placu wystawy mieścić się będzie aż 150 takich przybytków, zaspakajających głód i pragnienie, każda narodowość będzie odpowiednio zadowolona.

Dla wygody osób przybywających na wystawę otworzył zarząd wystawy biuro informacyjne, mające na celu pośredniczenie w najmie mieszkań, dawanie wszelkich objaśnień itd. Adres tego biura jest następujący: „Bureau of Public Comfort, Rand-Me Nally Building, World's Fair.“

Ceny mieszkań w bliskości Jackson parku będą podczas wystawy mniej więcej następujące: Jeden pokój z pojedynczym łóżkiem dziennie 1 dol. 35 cent. Większy pokój z podwójnym łóżkiem, dla jednej osoby, 2 dol. 12. Ten sam pokój dla dwóch osób 2 dol. 70. Pokój z dwoma podwójnymi łóżkami dla 2 osób 3 dol. 50. Ten sam pokój dla 3 osób 4 dol. 15. Ten sam dla 4 osób 5 dol. 50. Ma się rozumieć, że ceny te mogą ulec jeszcze znacznym zmianom. Koszt utrzymania nie jest przez nie objęty. Średnio jednak można liczyć 1 do 1 i pół dol. dziennie od osoby.

Specjalne wodociągi dostarczać będą dziennie na plac wystawy 40 milionów galonów wody za pomocą maszyny o sile 2000 koni.

Codziennie pojawiają się nowe, okolicznościowe wyroby galanteryjne. Najpiękniejszym z dotychczasowych jest kokarda pamiątkowa, pośród której widnieje metalowe popiersie Kolumba, wylaniące się z okrętu „Santa Maria“.

Kokardę tę uznał zarząd wystawy za pamiątkę oficjalną.

## Kronika sejmowa.

Posiedzenie XI z d. 29. kwietnia br. Po- czątek o g. 11 m. 15 przed południem.

Urlopy 5 dniowe otrzymali Lud. Wodzicki i Skrzyński Ad., a 2 dniowy Struszkiewicz. Ukon- stytuowała się komisja kolejowa.

Z obszernego spisu petycyj popierał Hur yk

czątku sporu stanął po stronie wymagań Rza- du narodowego. Był to jednak człowiek już nie młody, usposobienia spokojnego, niezdolny do prowadzenia walk partyjnych. Widząc się w mniejszości w ciągu opisanych powyżej spo- rów i rozpraw, wystąpił z komitetu, tak, iż w chwili rozwiązania właściwie nie był już członkiem.

Siódmy wreszcie członek komitetu i zara- zem naczelnik miasta Lwowa zajmował najpod- rzędniejsze stanowisko. Wezwany na członka komitetu, aby figurował, jako przedstawiciel żywiolu miejskiego, pozostał też zawsze jedynie figurantem, nie wywierając najmniejszego wpły- wu na czynności komitetu.

W takim stanie rzeczy chodzić musiało o pozyskanie jednego przynajmniej z pięciu po- wyżej wyliczonych członków, stanowiących większość w komitecie. Pomijam bowiem Ar- matysa nie mającego żadnego wpływu, i Mł- ckiego, którego przekonania zgadzały się z za- daniami przez Rząd stawianymi.

Jako reprezentant rządu, nie chciałem się narażać na prawdopodobną odmowę i dlatego nie udawałem się osobiście do żadnego z wy- mienionych członków, w celu nakłonienia go do przyjęcia nominacji od Rządu i wejścia do składu nowego komitetu, użyłem więc pośred- nictwa osób trzecich, mogących wywrzeć po- wien wpływ. Niestety, zabiegi te pozostały bez skutku i spotkały się ze stanowczą odmową.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

25)

## Wspomnienia z pobytu w Galicji w roku 1863

przez  
Stanisława Jarmunda.

(Ciąg dalszy).

Wszyscy zawezwani byli oburzeni postępowaniem komitetu, czuli potrzebę utworzenia nowego i gotowi byli do przyjęcia w nim udziału, lecz zarazem zgadzali się na to, iż komitet złożony z zupełnie nowych osobistości z trudnością znajdzie pomiędzy szlachtą należyty posłuch i uznanie. Dotychczasowy komitet opierał się głównie na naczelnikach obwodowych, a przez nich na całej organizacji.

Po przymusowym rozwiązaniu komitetu, pewna część naczelników bez wątpienia stać będzie po jego stronie i nowemu odmówi posłuszeństwa. W takim razie nietylko o utworzeniu nowego komitetu, ale i o zastąpieniu innymi opornych naczelników obwodowych myśląc będzie potrzeba. Jako najskuteczniejszy środek wyjścia z tego położenia podawano pozyskanie jednego, lub dwóch członków starego komitetu, którzyby oświadczyli gotowość wejścia w skład nowego, na warunkach przez Rząd wymaganych.

Uzupełnienie nowymi członkami w takim razie nie ulegałoby już trudności i cała organizacja bez oporu przeszłaby pod rozkazy tak

prośbę o subwencję dla ruskiej „szkolnej pomocy“ w Stanisławowie.

Z porządku dziennego w pierwszym czytaniu odesłano do rozmaitych komisji sprawozdania Wydziału kraj. o regulacji Dniestru, o kursie praktycznym dozorców meljoracyjnych, (członek Wydziału kraj. dr. Wereszezyński zawiadomił przystępem, że minister Falkenhayn przyznał temu kursowi po 1.500 złr. na lat trzy), dalej o funduszu pożyczkowym na budowę koszar, o zezwolenie oplat policyjnych w Przemyśle, sprawozdanie z czynności w sprawie konwersji długu indemnizacyjnego, o ulgach podatkowych dla ks. krakowskiego z powodu tej konwersji, o opiece prawnej nad zabytkami przeszłości, o stanie szkół średnich w r. 1891 i 1892 i o banku krajowym.

Z komisji petycyjnej referował Merunowicz. Pani Wanda Młodnicka, spadkobierczyni, i właścicielka 54 oryginalnych rysunków Artura Grotgera, chce pozbyć ten skarb i proponuje krajowi nabyć jego za 35.000 złr. Ponieważ zachodzi niebezpieczeństwo, iż utwory te mogłyby się dostać za granicę, a sprawa zawisała od opinii znawców tudzież porozumienia bliższego, więc zgodnie z wnioskiem komisji odstąpiono tę petycję Wydziałowi kraj. do sprawozdania.

Prośbę 14 gmin okręgu sądowego Wiśniowczyka w sprawie nadużyć dwóch kancelistów sądowych — żydów, przekazano rządowi do zbadania. Przypominamy, że gdy ta sprawa została publicznie poruszona, jeden z tych funkcjonariuszów został zaraz przeniesiony. Petycję gminy Medyni w pow. kałuskim o pomoc przeciwko wylewom Łomnicy, odesłano do Wydziału kraj. dla zbadania i możliwego uwzględnienia.

W dalszym ciągu dr. Pilat z trybuny uzasadniał wniosek o zmianę ustawy gminnej w kierunku utworzenia gmin zbiorowych.

Wnioskodawca skreślił historyczny od 26 lat przebieg usiłowań reformatorskich, i oświadczył, że reforma ustawy gminnej, mającej (po wyłączeniu większych miast i miasteczek, dla których osobne obowiązują lub obowiązują będą statuty) obejmować tylko gminy wiejskie i obszary dworskie, musi przede wszystkim uwzględniać odmienne stosunki w rozmaitych okolicach kraju, dążyć do pomniejszenia toku instancji i być stopniowo wprowadzoną. Wnioskodawca obrał formę rezolucji, wzywającej Wydział kraj. do przedstawienia projektu na przyszłej sesji, gdyż nie ma żadnej nadziei, aby komisja gminna w toku b. sesji sama mogła taki projekt ułożyć.

Następnie p. Rutowski przemawiał w obronie swojego projektu o gminach okręgowych. Jestto sprawa pierwszorzędnej wagi, i uznają to wszystkie stronnictwa w Sejmie od lat 24, ale gdy przycho-

dzi do ostatecznego sformułowania pożądaných zmian w ustroju gminnym — rozbijają się, i reforma nie może się posunąć naprzód. Obroncy istniejącego ustroju zapominają, iż sądząc, że bronią czegoś swojskiego, chronią właśnie rzecz obcą, rzecz narzuconą krajowi naciskiem ustawy państwowej z r. 1862, która nosi podpisy Szmerlinga i Lassera. Sejm w r. 1866 uchwalając obowiązującą do dziś ustawę gminną, uczynił to dla miłego spokoju z rządem, a wbrew obywatelskim przestrogom takich ludzi jak Ad. Potocki i inni, którzy wówczas wystąpili byli z wnioskiem mniejszości i upadli. Na tych samych zasadach, co ów projekt mniejszości, osnuty jest także projekt dzisiejszy, który przedkłada Izbie, bo dzisiejszy ustrój nie jest do utrzymania. Dowodów na to dostarczają aż nadto materiały nagromadzone w Wydziale krajowym. Mowca gorąco apeluje do wszystkich żywiołów w Sejmie: konserwatystów i liberałów, Rusinów i Polaków, aby się zajęli szczerze reformą gminną, podwaliną wszelkich innych reform (oklaski).

Oba wnioski przydzielono komisji gminnej, poczem Teliszewski motywował swój wniosek do zmiany ordynacji wyborczej sejmowej przez skasowanie alembiku „wybieranych wyborców“. Sala była niemal pusta. Gdy skończył propozycją, aby wniosek ten przekazać komisji prawniczej, podniosła się zatem lewica, Rusini i chłopci, razem 23 osób, i większość sejmowa nie dopuściła wniosku nawet do komisji, uśmiercając go w pierwszym czytaniu. Będzie on jednak zmartwychwstał co roku, i zwycięży w końcu.

Do komisji konkurencyjnej na 84 głosujących wybrani zostali: Gniewosz, Kramarczyk, Onyszkiewicz, Paliwoda, Sembratowicz, Trzeciecki, Zoll.

Do komisji gminnej: Dunajewski Jul., Dzieduszycki Wojc., Fruchtmann, Koziebrodzki Szczesny, Kozłowski Włodz., Meciński, Merunowicz, Niedzielski, Paszkowski, Pilat, Potoczek, Rajski, Rey, Rozwadowski, Rutowski, Stadnicki Stanisł., Teliszewski.

Do komisji górniczej: Czaykowski, Gorayski, Ochrymowicz, Palch, Potocki, Skrzyński Adam, Szczepanowski, Wiktor.

Do komisji podatkowej: Abrahamowicz, Huryk, Jaworski, Jędrzejowicz Adam, Skałkowski, Szeptycki, Weigel.

Do komisji szkolnej: Rey.

Do komisji petycyjnej: Sękowski.

Potoczek i tow. wnieśli interpelację do rządu, czyby się nie skłonił do zbadania, o ile obszary dworskie pełnią swoje obowiązki ustawiczne, bo od tego zawisa kwestja utrzymania ich odrębności.

Nadto weszły dwa nowe wnioski: 1. Skałkowskiego do zmiany ustawy propinacyjnej, aby zniesiono opłatę od nowopowstających gorzelni; 2. dra Pasz-

kowskiego i Stanisł. Jędrzejowicza do zmiany ustawy drogowej, o ile ona obciąża dwory.

Koniec posiedzenia o godz. 2 1/2, z południa. Następnie we wtorek o godz. 11. z rana.

## KRONIKA.

W dniu 3. maja odbędzie się w sali „Sokoła“ wieczorek deklamacyjno-muzyczny pod artystycznym kierownictwem p. Wł. Wszalaczyńskiego. ku uczczeniu 102 rocznicy ogłoszenia konstytucji w dniu 3. maja 1791. Program: 1. Słowo wstępne, wypowie dr. Adam Asnyk. 2. Chór męski, wykonają członkowie „Echa“, „Lutni“ i „Tow. muzycznego“. 3. Witwicki. „Pieśni polskie“ na fortepian, odegra panna H. Kozłowska. 4. Noskowski. „Pieśń“, odspiewa p. K. Bojarski. 5. Deklamacja, wygłosi p. Zucjan Marynowski. 6. Solo na skrzypcach, odegra 7-letni M. Wolfstahl. 7. „Pieśni“, odspiewa panna Cudek (uczennica konserwatorium klasy p. Wysockiego). 8. „Pieśni narodowe“, odspiewa chór męski j. w. 9. „Trzeci maja“, wiersz St. Rossowskiego, wygłosi p. Kazimierz Peplowski. Poczem nastąpi odsłonięcie obrazu z żywych osób układu p. Karola Młodnickiego. Ktoby jeszcze dotąd zaproszenia nie otrzymał, zechce się po nie zgłosić do p. Ulmera w Banku zaliczkowym (Hetmańska 12) lub w „Sokole“ a w dniu wieczorku przy kasie.

Do wiadomości naszych posłów. Do Marcina Madeja, gospodarza z Rzożnowa, przyszedł woźny sądowy na egzekucję dla ściągnięcia należności intabulacyjnej w kwocie 5 złr. Postanowił wziąć kozuch, leżący w komorze. Ale Madej stanął w drzwiach i chwycił go za rękę, zastąpił mu drogę: „Weźcie ciebie albo proszę, a zostawcie mi kozuch, bo teraz ciężka zima (było to w grudniu zr.), a nie mam w co się ubrać“. Woźny odparł, że jakżeż on przechowa proszę albo ciebie, tylko kozuch łatwo przynieść. Ponieważ Madej nie chciał go wpuścić do komory, zdał woźny relację, że tenże udaremnił egzekucję. Oskarżono tedy Madeja o gwałt publiczny. Na rozprawie, w sądzie krakowskim 28. bm. odbytej, wyjaśnił jeszcze oskarżony, że egzekwowana należność nieprawnie żądaną była i następnie odpisaną została. Trybunał uwolnił wprawdzie Madeja od zbrodni gwałtu publicznego dla braku zamiaru, ale zasądził go za czynne obrażenie woźnego (chwycenie go za rękę) na 2 miesiące ścisłego aresztu, obostrzonego jednym postem co tydzień. (N. Reforma).

Dr. Karol Lewakowski przemienił swoją spółkę w kopalnię iwonickiej na towarzystwo akcyjne francuskie z siedzibą w Paryżu, z kapitałem akcyjnym półtora miliona franków i prawem powiększenia kapitału akcyjnego. Rada zawiadowcza składa się z czterech Francuzów a dwu Polaków, gdyż dotychczasowi właściciele kopalni pozostają i nadal jej właścicielami w trzeciej części. W skład rady wchodzi prezes, hr. Robert de Moulde, książę Lubomirski, Vicomte Dampierre, hr. Landreville de Maillart, profesor Sorbony p. Duter i dr. Ka-

13)

Michał Wołowski.

## BEZ SIŁY.

(Ciąg dalszy.)

IV.

Pan Kazimierz, który kraju opuszczać nie mógł, pilnował procesu z gorączkową energją, popierał stosunkami swemi i gotówką, którą zda się z pod ziemi wyciągał, a sypał.

Głównym jego doradcą był hr. Inski, który, po odmowie Czaplica, sprawę tę obywatelską, jak mówił, żywiej wziął do serca. — W perzynę i popiół to wszystko obrócić, tego chłystka z torbami puścić, a na swoim postawie trzeba — mawiał do Żarskiego — choćby dla samego przykładu. Mówiono, że mu nawet pieniędzy na proces pożyczka, chociaż temu nie każdy wierzył, bo znano hrabiego jako skąpca, który na wszystko był gotów, dopóki nie było mowy o pożyczce.

Opinia okolicy całej była za Żarskim, Czaplica potępiano ogólnie, a chociaż się znalazł tu i tam człowiek trzeźwiej myślący, to nie śmiał swego wyrazić zdania. W tej liczbie byli: Jerzy i Lola.

Lola nie drżała o losy fabryki stryjowskiej, wiedziała, w jakie się dostała ręce, wierzyła, iż jego praca nie zmarnieje, a w chwilach, gdy ojciec wraz z sąsiadami lub adwokatem naradzał się nad sposobami zrujnowania dobrego dzieła, ona odbywała długie spacerki w towarzystwie niemłodej i

nudnej miss angielskiej, którą jej ojciec do towarzystwa sprowadził, lub pielęgnowała brata, którego zdrowie z każdym dniem podupadało coraz bardziej.

Dnia pewnego Jerzy był rzeźwiejszym, niż zwykle.

— Jurku — rzekła doń Lola — mam do ciebie prośbę.

— Rozkazuj bėbė, ty wiesz, że gotów jestem słuchać cię zawsze.

— Duszno mi tu dzisiaj. Miss dostała migreny i poszła się położyć. Każ zaprząd do breku, pojedziemy odetchnąć innym powietrzem.

— Genialna myśl, idę ją w czyn obrócić.

— Ale ja będę powozić?

— I ja wywrócę — dokończył, śmiejąc się Jurek.

— Zobaczemy.

Niebawem, dwa tegie siwosze zaprzęgnięte do breku, zajeżdżały przed ganek, a Jerzy i Lola zajęły miejsca na kozle.

Nieruchomy groom, siedzący w tyle, podał Loli lejce, ruszono z miejsca.

— Ho, ho, nie wiedziałem, że moje bėbė, takie silne ma rączeta; dotąd kochałem cię tylko, odtąd się ciebie i bać będę musiał.

— Ach, gdybyż się to stało jak najprędzej — zaśmiała się Lola i konie żwawiej popędziła.

Jerzy założył ręce na piersiach, przypatrując się w milczeniu okolicy, którą brek przebiegał. Dopiero gdy przed jego oczyma zarysowały się wysokie kominy fabryki, czarnym zięjące dymem, gdy o uszy obić się głuchy, daleki turkot kół maszynowych zawołał:

— O, o, a my gdzie jedziemy, bėbė?

— Oglądać cuda rąk ludzkich.

— Rozumiem, do Gałazek, sprzeniewierzamy się zatem kochanemu papie, wchodzimy do nieprzyjacielskiego obozu.

— Przeciwnie, samych tu przyjaciół napotkamy, zobaczysz. Czy ty pamiętasz stryja, Jureczku?

— Cokolwiek.

— Ja go znałam doskonale. To wszystko co widzisz, jemu zawdzięczać trzeba. Praca jego już znaczne owoce wydaje. Tyle istot wydartych nędzy, przystęp do oświaty dla nich otwarty.

W tej chwili Lola skręciła konie na prawo i wjechała w długą ulicę, którą składały domki fabryczne.

Jerzy z zajęciem przyglądać się zaczął.

— Lolule! ależ to wioska, jakiej nawet we Francji nie widziałem, czyśmy czasem nie wyjechali po za granicę Poznańskiego.

— Nie, nie, braciszku, widzisz, to pierwsze dzieło rąk jego, pierwszy skutek tej pracy.

Stanęli przed domkiem, na którym widniał napis „Szoła“. Lola, rzucając lejce furmanowi, podała obie ręce Jerzemu, który już zeskokczył.

Z głębi ogrodu, dolatywał ich gwar dziecięcego szczebiotu.

Turkot i rzenie koni wywabily z altanki całą gromadkę dzieci. Lekcja była skończona; za dziećmi wyszła młoda nauczycielka w skromnej, perkalikowej sukience i białym fartuszk.

Była to w całym znaczeniu tego wyrazu postać piękna, szlachetna, której powabu dodawały długie spuszczone rzęsy, rzucające cień na smagłą głowę jagody. Jakaś rzewność, poezja, przemawiała w tej twarzy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

rol Lewakowski, który wybrany został pełnomocnikiem rady zawiadowczej i jej reprezentantem w Galicji. Zarząd kopalni prowadzić będzie i nadal dr. Lewakowski. Wszyscy urzędnicy pozostają na swoich stanowiskach.

**Ku uczczeniu pamięci Juliusza Słowackiego** odbędzie się staraniem członków czytelnicy towarz. przyjaciół oświaty dnia 30. bm. wieczorem w sali Sokoła z łaskawym współudziałem p. Wysockiego, artyści sceny lwowskiej, i p. K. Bojarskiego, członka towarz. śpiewackiego „Echo”. W zakres programu oprócz innych punktów wchodzi następujące utwory Słowackiego: „Mazepa”, akt V., „Kordyan” akt III. scena IV i VII. Części wokalne programu wykona chór młodzieży. Biletów można dostać w dniu odbycia się wieczorku (niedziela) od godziny 3. popoł. przy kasie. Ceny miejsc nader umiarkowane: Krzesło pierwszego rzędu 60 ct., drugorzędne 30 ct., parter 20 ct. Początek z uderzeniem godz. 7. wieczorem.

**Dr. Józef Zipser**, stały nasz korespondent wiedeński i koncypient adwokacki, został dekretem wyższego sądu kraj. we Wiedniu zamianowany tłumaczem sądowym dla polskiego i ruskiego języka. Kancelarja: Wiedeń, I. Giselastrasse 6.

**Polepszenie płac nauczycielskich.** W sejmie węgierskim uzasadniał 26. bm. minister oświaty hr. Czaky ustanowienie najmniejszej płacy dla nauczycieli ludowych w kwocie 300 zł. Minister podniósł, iż przedłożenie to polepsza dolę 5278 nauczycieli.

**W „Skale”** dziś o godzinie 7. wieczornica towarzyska.

**Z „Gwiazdy”.** Odczyt dra T. Ciesielskiego prof. uniwersytetu o „doniosłości roślin w gospodarstwie przyrody” odbędzie się dziś w sali stow. Wstęp wolny. Początek o g. 6 1/2, wieczór.

**Towarz. kupców i przemysłowców.** Walne zgromadzenie odbędzie się 2. bm. o godz. 6. wieczorem w sali ratuszowej.

**W stowarzyszeniu nauczycielek** odbędzie się 1. maja (jutro) o godz. 6. wieczór pogadanka.

**Niewypłacalność.** Wiedeński „Creditorenverein” ogłasza niewypłacalność Fingerhota i Toppermana w Brodach.

**Pogorzelnicy wsi Powitno** wnieśli do Sejmu prośbę o zapomogę i prosili posła Niezabitowskiego, aby za nimi przemówił i poparł petycję. Szan. poseł istotnie w ubiegłą środę zapisał się do głosu przy czytaniu spisu petycji. Gdy jednak marszałek Sanguszko przy petycji Powitna dał głos Niezabitowskiemu, okazało się, że tego pana nie ma w Izbie.

**Gal. kasa oszczędności** złożyła kwotę 230 zł. na fundusz zakładowy dla wdów i sierot po urzędnikach politycznych.

**Mianowania.** Bank krajowy zamianował pp. Józ. Padewskiego szefem korespondencji i prokurzystą, Miecz. Sędzimira likwidatorem, dr. Jana Rzepeckiego i Stefana Świeżawskiego adjunktami a Mar. Dzikowskiego i Marc. Gajewskiego asystentami.

**Zamach samobójczy.** Stanisław S., uczeń prywatny, od dłuższego czasu cierpiący na umyśle, postrzebił się w piątek wiecz. w prawą skroń, poczem udał się do hotelu George'a. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala powszechnego, gdzie skonstatowano, iż rana nie jest niebezpieczną.

**Zamiast wienca** na trumnę śp. Jana Markowskiego, złożyli urzędnicy kolei państwowej na obiady dla głodnych dzieci kwotę dwudziestu siedmiu (27) złr. 60 ct., za który to dar wydział Towarzystwa składa serdeczne podziękowanie.

**Aleksander Littich**, weterynarz krajowy i referent spraw weterynaryjnych przy namiestnictwie we Lwowie, członek Towarzystwa lekarskiego i komitetu Towarzystwa gospodarskiego, był żołnierz z r. 1863, zmarł w 50 roku życia. Obchód pogrzebowy odbędzie się 1. maja o godzinie 3. po południu z domu pod l. 11. przy ul. Franciszkańskiej.

**Lwowskie Koło literacko-artystyczne** wysłało onegdaj na ręce małżonki śp. Józefa Blizińskiego jako doraźny zasiłek kwotę 100 złr.

**Partja socjalno-demokratyczna** zwołała zgromadzenie na poniedziałek 1. maja o 2. godz. popoł. w ratuszu. Po zgromadzeniu odbędzie się w ogrodzie Kiselki nad stawem zabawa ludowa.

**Z kolei państwowej.** Z powodu sprzedaży gmachu administracyjnego kolei państwowych we Lwowie przy ulicy 3. maja l. 3, oddział komercyjny dyrekcji ruchu we Lwowie dotychczas tamże pomieszczony, urządza od 26. bm. na I. piętrze kolei państw. (niegdys Karola Ludw.), oddział zaś ruchu teje dyrekcji przeniesiony został na dworzec kolei lwowsko-czerniowieckiej. Między 12. a 15.

maja b. r. przesiedla się prezydium dyrekcji ruchu, sekretariat i oddział rachunkowy wraz z kasą dyrekcijną na dworzec kolei lwowsko-czerniowieckiej, wreszcie w tym samym czasie przeniesiony będzie oddział kontroli dochodów na główny dworzec kolei Karola Ludwika.

Dla wygody publiczności urzędować będzie nadal biuro informacyjne kolei państw. w hotelu „Imperial” przy ulicy 3go Maja l. 3, połączone telefonem z oddziałem komercyjnym, który, jak z powyższego doniesienia wynika, nie został, jak to niektóre dzienniki mylnie doniosły, umieszczony na dworcu kolei lwowsko-czerniowieckiej, lecz w głównym dworcu, dokąd przystęp dla publiczności jest dogodniejszy.

**Z armji.** Przeniesieni zostali majorowie: Alfred Barleon z 1 p. inż. do 10 pp. Leon Lederle dyr. inż. w Czerniowcach do 65 pp. i Jan Sestak z 53 do 96 pp., podpułkownika Gust. Hirsch z 50 do 13 pp.

Kapitanowie: Otto Schmid z general. sztabu do 40 pp., Henr. Polaczek z gen. sztabu do 30 bat. strzel., Aleks. Gróbois z 35 do 40 pp., Malek Ludw. z 37 do 57 pp., Cosic Grzeg. z 70 do 45 pp., Fleming Fryd. z 77 do 70 pp., Józef Werner z 12 bat. strzel. do 13 bat. strzel., Maks. Szezurowski z 14 bat. strzel. do 45 pp., Gottfr. Suchan z 13 p. uł. do 15 p. drag., Rotm. Kar. Maczak z 6 do 8 p. uł.

Porucznicy: Marcin Grbanowicz z 9 do 53 pp., Feliks Treksler z 45 do 57 pp., Duchodny Edw. z 55 do 78 pp., Korny Józef z 80 do 13 pp., Kortan Karol z 80 do 71 pp., Szafranski Alfred z 95 do 55 pp., Srnka Maur. z 7 do 1 p. uł.

Podporucznicy: Wojciech Piechura i Bogumił Wejmelka z 9 do 10 pp., Franc. Peter z 15 do 40 pp., Karol Hopfeld z 18 do 45 pp., Karol Glasner z 30 do 72 pp., Eman. Konopasek z 41 do 61 pp., Jul. Matyas 55 do 5 pp., Trinks Wilh. z 13 do 30 bat. strzelców., Jasiński Lud. z 8 do 9 p. huzar.

Podporucznicy w rezerwie: Sommer Emil z 24 do 6 pp., Walchewicz Miecz. z 9 do 88 pp., Mysyk Hen. z 42 do 56 pp., Bojarski Waler. z 45 do 93 pp., Metikos Milan z 53 do 40 pp., Sokulski Feliks z 55 i Puntschert Jan z 72 do 15 pp., Goldschmidt Ryszard z tyrol. pułku strzelców do 55 pp., Cichocki Otmar z 11 p. art. do 38 dyw. bat., Przygodzki Piotr z 21 do 1 dyw. bat.

Porucznik audytor Woźniakowski Antoni z Krakowa do 13 pp.

Lekarze pułkowi: Majewski Bron. z 2 p. inż. do Przemyśla, Wagner Wiktor z Przemyśla do Insbruku, Majewski Aleksan. z 13 pp. do 1 p. inż., Sołtykiewicz Włodz. z 11 p. drag. do 2 p. inż., Langy Fryd. z 7 do 8 p. uł.

Starsi lekarze: Masak Alojzy z Pragi do 10 p. art., Labowiedzki Jul. z Berna do 11 p. drag., Seifert Karol z Krakowa do 100 pp., Ziembicki Jan ze Lwowa do 7 p. uł., Grabscheid Michał z Przemyśla do 13 pp.

Kapitan rachmistrz Staszkiwicz Aleks. z p. pion. do domu transp. w Przemyślu

Oficjal aptekarski Anteck Wiktor z Wiednia do dyrekcji aptek.

Do rezerwy przeniesiony akcesista porucznik Karol Delong z Krakowa.

W stosunek pozastawbowy przeniesiony lekarz pułkowy w rezerwie Czermak Jan w Przemyślu.

Do rezerwy przeniesiony podpor. Hueber Wiktor z 10. pp.

Stopień ofic.ski złożyć pozwolono podp. Strische Janowi z 41 pp.

Zamianowani: Allizar Józef dyrektorem arsenału artyl. Majorowie: Maresch Rudolf z 11 p. art. komendantem 5 dyw. bat., Fiderkiewicz Ludw. z 1 p. art. komendantem 3 dyw. bat.

Starszy lekarz sztabowy dr. Ant. Gottwald mianowany szefem sanit. 10 korp., a zastępcą akcesisty prowiantowego Astl Hugon w Jarosławiu.

W stały stan spoczynku przeniesieni: Pułkownik dr. Józ. Ursprung, komendant 40 pp., (a pułkownik Karol Bernard 40 pp. został komendantem tego pułku), Franc. Grimm 45 pp., Stef. Pieniążek komendant 8 p. art., podpułkownik Feliks Kłossowski 102 pp. i starszy lekarz sztabowy dr. Jan Braun w Przemyślu.

Przydzieleni zostali do jener. sztabu porucznicy: Preissler Oskar 89 pp. i Bańkowski Wilh. 10 bat. strz. Do dyrekcji inż. w Krakowie Hackenberger Andr. 15 bat. pion.

**Awans w obronie krajowej.** W stanie czynnym pułkownikami mianowani: Józef Terle i Józef Wilczek. Podpułkownikami: Tytus Kraft kom. 65 bat. obr. kraj. (Stryj), Wilh. Schleif (Zółkiew). Majorami: Ludw. Rzepiński (Tarnopol), Florjan Zatloukal (Sanok), Ferd. Leminger (Rzeszów). Kapitanami I. klasy: Gustaw Kührtner (Czerniowce), Maur. Jesser (Wadowice), Ludwik Rössler (Rzeszów), Wł. Katman (Stanisławów), Aureli

Topolnicki (Sanok), Gotfryd Sterba (Złoczów), Ant. Sokołowski (Tarnopol), Rajm. Seidl (Czortków), Stanisław Czernek (Stryj). Kapitanami II. klasy: Lumir Pisarik (Stryj), Józef Zacharjasiewicz (Tarnów), Rudolf Wecker (Przemysł), Bartł. Buresz (Gródek), Karol Kuchinka (Sanok), Adolf Jung (Kołomyja), Piotr Müller (Nowy Sącz), Edw. Kahanek (Kraków). Porucznikami mianowani: Jak. Zdenek (Złoczów), Emil Hollec (Czortków), Miecz. Mieszkowski (Tarnopol), Ludwik Gstöttner (Tarnów), Mik. Marynowicz (Tarnopol), Kaj. Amirowicz (Przemysł), Karol Ruckmisch (Sambor), Lud. Schreiber (Gródek). Porucznikami: Winc. Kratzl (Lwów), Wład. Schimek (Rzeszów), Karol Minarik (Tarnów), Franc. Ecker 98 bat. obr. kraj. Rotmistrzem I. kl. Tomasz Szaszkiwicz 3. p. dr. obr. kraj.

**Zmarli.** Franciszek Ksawery Kotłowski, emeryt. nauczyciel szkół ludowych, zmarł w Krakowie w 69 roku życia.

† **Michał Pozzi**, zmarł w Warszawie d. 27. bm. w 55. r. życia. Był on najstarszym synem znanej niegdys we Lwowie rodziny włoskiej. Bartłomiej Pozzi, właściciela firmy cukierniczej. Śp. Michał jako współpracownik cukierni Ferd. Grossa przez lat 20 zdobył sobie wdzięczność wszystkich kolegów swoich, których to staraniem, odbędzie się we wtorek 2. maja o g. 10. rano w kościele katedralnym za spójność jego duszy nabożeństwo żałobne.

**Samobójstwo.** W Bajkowcach koło Tarnopola odebrał sobie życie młody 22-letni parobczak Józef Woźniak, udusiwszy się na strychu postronkiem od szleji.

**Wycigi.** Z Zółkwi donoszą nam 27. bm. „Monotonne życie między murami starodawnego grodu bohater z pod Cecory doznało wczoraj chwilowego ożywienia skutkiem dorocznego sportu wycigowego. Liczne tłumy ciekawych widzów pospieszyły zawczasu w stronę lasu błyszczowodzkiego, właściwego terenu, na którym się odbyły wycigi konne. Udział w nich wzięli oficerowie załoga tu stojącego 4. pułku ułanów. Jeszcze przed rozpoczęciem biegu przestrzeń cała dokoła areny była zajęta tak, że z trudnością znaleźć było można miejsce wolne. Przygrywała kapela 30. pułku ze Lwowa, co było główną przyjemnością dla mieszkańców, spragnionych od dawna muzyki. Wypadku nieszczęśliwego w czasie gonitwy nie było żadnego.

**W sejmie węgierskim** wywoła przykre wrażenie następująca sprawa: W ubiegłym tygodniu uchwalono na posiedzeniu sejmu, że każdemu posłowi potrącić mają z dyet poselskich po 12 zł. na pogorzelnicy. Prezydent sejmu jednak zamiast 5000 zł., zebrał na pogorzelnicy tylko 4000 zł., ponieważ piąta część posłów nie pozwoliła na potrącenie im tej kwoty. A byli to sami prawie magnaci.

**Śniegi** z Kozłowa telegrafują, że komunikacja kolejowa z Tambowem i Woroneżem została przerwana przez zasypy śnieżne. Niedaleko od Kozłowa stanął w śniegu pociąg pasażerski. Podróźni dojechali kołmi do Kozłowa. Z Niżnego Nowogrodu donoszą także o spadłych śniegach i ponownej sannie. W Sebastopolu również i w części Krymu spadły śniegi.

**Ofiary złożone w naszej administracji.** Na sprowadzenie zwłok Lenartowicza otrzymaliśmy z Dyliny 8 złr. 20 ct. z następującym pispemem: Kwota 5 złr. 20 ct. ofiarowana jest przez p. K. Matausza, dyrektora bawiącej tu polskiej trupy dramatycznej jako część dochodu z przedstawienia odbytego dnia 27. bm., za co p. Matauszowi składam niniejszem w imieniu komitetu serdeczne podziękowanie. *Seweryn Iwanicki.*

**Wydział Sokoła lwowskiego** składa niniejszem uprzejme podziękowanie p. Karolowi Przybylskiemu, obywatelowi m. Lwowa, za dar kwoty 50 zł., p. Julianowi Zacharjiewiczowi za dar kwoty 100 zł. i p. Franciszkowi Zimie, dyrektorowi galic. kasy oszczędności za dar kwoty 100 zł. na budowę drugiej sali Sokoła.

## Teatr, literatura i sztuka.

**P. Wincenty Rapacki**, znakomity artysta warszawski, wystąpi na scenie lwowskiej w poniedziałek 1. maja w „Miodzie kasztelańskim” na dochód funduszu zapomogowego dla wdów i sierot po literatach i artystach, pozostającego pod zarządem lwowskiego Koła literacko-artystycznego. Bilety na to przedstawienie są już dziś do nabycia w kasie teatralnej, i spodziewać się należy, że zabraknie ich już jutro. Po przedstawieniu niedzielnym odbędzie się w Kole literacko-artystycznym uczta dla p. Rapackiego, urządzona przez członków Koła. Zapisywać się na nią można w Kole literackim. *Czas krakowski* poświęca występom p. Rapackiego obszerny fejleton, z którego wyjmujemy następujący ustęp:

„Jak ten człowiek ocenia wartość zewnętrznej

wyglądu, jak za każdym razem, gdy po raz pierwszy wchodzi na scenę, budzi się w publiczności zaciekawienie dla postaci! O ile to jest w ludzkiej mocy, przemienia się on i ma pod tym względem ogromnie subtelne poczucie. Przedewszystkiem widzi swą kreację. Doznaje się wrażenia, że p. Rapacki nie spocznie, aż swojej wysokiej postawy i głowy o rysach szlachetnych nie wcieli, nie wprzędzie w wykombinowaną postać, nie zjednoczy ich z pomysłem. Widzi samego siebie w roli, jak malarz charakterystyczny, lub szczerzy ilustrator widzi w duszy figury, które ma kreślić na papierze. Gdy znajdzie spokój; wie, że między sylwetą postaci a jej pojęciem nie będzie rozdzwieku. Bo p. Rapacki zdaje sobie sprawę z zewnętrznego świata, jak malarz. Wie, że ten świat istnieje, wpływa na nas, gra po nas. Wie, że kiedy w ciągu trzech godzin ma on nas zapoznać z życiem, przeszłością, istotą literackiej figury, musi od razu jej naturę zaznaczyć zewnętrznymi środkami, twarzą, ruchem i sylwetą. Rzadko można spotkać na jakiej scenie, czy to polskiej, czy zagranicznej, aktora o tak wybitnej i znakomitej umiejętności i sile charakterystyki. Porównanie jego fotografij w różnych rolach, wprawia nieraz w zdumienie: nie chce się wierzyć, że to ten sam człowiek. A nie na tem oczywiście koniec. P. Rapacki ma na zawołanie inne środki, jak zewnętrzne. Chociażbyśmy go nie znali z pism i prac na polu dramatycznej poezji, to sama działalność aktorska świadczyłaby o wysokiej jego inteligencji. Ma on przytem najpiękniejszą tradycję polskiej gry scenicznej, jest jednym z nielicznych reprezentantów świetnej epoki naszego teatru.

**Teatr hr. Skarbka.** Dziś po południu „Góra Radziwiłł”, widowisko sceniczne ze spiewkami w 7. obrazach Adolfa Walewskiego z muzyką na tle motywów narodowych, ułożoną przez E. Urbanka i A. Petera.

Wieczór ostatnie przedstawienie opery w tym sezonie I, akt „Żydówki”, opery Helevy’ego. Zakończy: „Rycerskość wieśniacza”, opera w jednym akcie Mascagniego.

**Watezka**, przesłizny dramat Aurelega Urbańskiego, napisany przed kilku laty a dotąd z powodu zakazu władzy niegrany, będzie przedstawionym na scenie naszej w połowie maja. Role już są rozdane pierwszorzędnym artystom naszej sceny, którzy z całym pietyzmem przygotowują się do trudnego zadania.

## „Pagliacci”

(„Pajace” — „Komedjanci jarmarczni”).

Opera Roberta Leoncavalla.

W włoskiej literaturze operowej nastąpił na punkcie librettów zwrot ku lepszemu. Piękne libretto „Cavallerii rusticany” czytelnicy znają. Tekst „Pajaców” nie ustępuje „Cavallerii”, a na szczególne podniesienie zasługuje, że tu poeta-librecista i kompozytor to jedna osoba, na wzór Ryszarda Wagnera.

Leoncavallo, najniebezpieczniejszy konkurent Mascagniego, należący do czwórki laureatów konkursów, rozpisanych przez impressaria medjołańskiego Sonzogna (Mascagni, Leoncavallo, Mugnone i Giordano) to talent niezwykły, dojrzały, imponujący siłą twórczości. Nie wskazał on wprawdzie muzyce operowej nowych dróg i zapewne nie wskaże, ale to, co napisał, po wsze czasy świadczą o wybitnych zdolnościach i głębokiej intuicji kompozytora i autora.

Treść opery, osnuta na prawdziwym zdarzeniu, jest następująca. Na jarmark do wioski kalabryjskiej zjeżdża buda komedjantów w błazeńskich strojach, by prostaczkom zaprodukować arlekinadę pt. „Arlekin i Columbina”. Na scenie wre życie. Budowa chórów odznacza się pomysłowością. W pięknej Neddzie, żonie głównego pajaca Cania, zakochał się, oparty na wzajemności, młody wieśniak Silvio. Podręczny pajac tej trupy Tonio, którego umizgami Nedda pogardziła, zdradza mężowi ów stosunek.

Scenę tę poprzedza przesłiznie napisana arja Neddy, coś w rodzaju romansu. Szczególnie zachwycający jest tu mistrzowski akompaniament orkie-trowy.

Cania, zazdrosnego do granic ostatecznych opanowuje dzika rozpacz, szaf formalny. Dysze zemstą, pragnie dowiedzieć się, kto jest owym, który mu ukradł serce ubóstwianej żony — a tu zbliża się godzina „przedstawienia”. trzeba włożyć ubranie pajaca, wybielić policzki i poczynić na nich czerwone plamy.

„Każą grać, gdy mnie chwytą szaleństwo,

„Gdy w piersi tłumię jęki, a w oczach ciemno.

„A jednak trzeba, tak kazał los;

„Ba! Czym ja człowiekiem?

„Ha! ha! nie! ja pajacem!

„Wdziej łachman i skryj farbą twarz;

„Tyś zapłacony, więc śmieję się...”

Temi słowy kończy się akt pierwszy. Tyle tu siły i poezji, tyle bólu i rozpacz wyraża porywająca muzyka Leoncavalla, że słuchając tego ustępu trudno zapanować nad wzruszeniem. Następuje *intermezzo* orkiestrowe, pełne uroku, a przytem silne. Smyczki i harfa wydobywają melodie, płynące szeroką falą do ucha słuchacza. Wzburzone bałwany uspakajają się, jeno tu i owdzie silniej ościany statku uderzając... Zastona idzie w górę. Dekoracje te same. Gwarny tłum wieśniaków zajmuje miejsca, domagając się rozpoczęcia arlekinady. Prostota w parze z mistrzostwem układu i formy przebija się w tym chórze, w prowadzeniu głosów solowych i choralnych. Przed budą odzywa się odgłos wielkiego bębna. Wychodzi Nedda, zbiera datki i rozpoczyna się „przedstawienie”.

„Arlekin i Columbina!” woła pajac Tonio. Canio „gra” zdradzonego małżonka, niewierną przedstawia Nedda. Canio gra dobrze, nie po błazeńsku, cały drży, rozpaczliwie domaga się od Columbiny, by nazwała gacha po imieniu. Nedda nigrava się z zazdrosnego pajaca, odpowiadając mu wyzywającym gawotem, dziełem niepospolitej wartości muzycznej. Auditorjum śmieje się i bije oklaski. Na przód sceny, tuż przed budę pajaców, wysuwa się Silvio, kochanek; Canio-arlekin szamocze się z niewierną Neddą-Columbiną, przebija ją sztyletem... ale prawdziwym. Nedda padając wydaje okrzyk: Silvio! Ten zdradza się wykrzyknikiem: Neddo! — i pada natychmiast, ugodzony sztyletem rozszalałego Cania, tuż obok trupa swej kochanki. Nieszczęśliwy pajac-morderca zwraca się do publiczności, zawiadamiając o końcu przedstawienia słowami: *finita la comedia!* Zastona spada...

Silnie dramatycznej a naturalnej akcji scenicznej w zupełności odpowiada muzyka. Swobodna, naturalna, a przytem siły niepospolitej tak w orkiestrze jak w chórach i w partjach solowych, wywiera i wywrzeć musi ustępami potężne wrażenie. Muzyce Leoncavalla zarzucićby można brak jednolitości stylu i przesadne a zbyt częste zmienianie tempa, co muzykę całą czyni nerwową, niespokojną.

O wykonaniu tej opery na scenie lwowskiej pisaliśmy onegdaj.

Tłumaczenie libretta, które dokonał p. Adolf Kitchman, zasługuje na zupełne uznanie. W „Pajacach” zyskał lwowski repertuar opery prawdziwy klejnot.

Stanisław Meliński.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego”

**Kraków 20. kwietnia.** Dziś rano zmarł tu dramaturg Bliżiński Józef i dr. Dargun, profesor wszechnicy Jagiellońskiej.

Pogrzeb Bliżińskiego odbędzie się we czwartek kosztem komitetu, na którego czele stoi Kossak. Zwłoki zabalzamał profesor Browicz, maskę zdjął p. Rożniatowska.

**Budapeszt 29. kwietnia.** W warsztatach okrętowych w Starej Budzie wybuchł wczoraj strajk, ponieważ nowy dyrektor przydłużył czas roboczy o 1½ godziny. Robotnicy dopuściwszy szturm do domu dyrekcji, wytlukli szyby; urzędnicy uciekli.

**Paryż 29. kwietnia.** Izba deputowanych 397 głosami przeciw 132 gł. uchwaliła oddzielić od budżetu projekt ustawy o reformie podatku od napojów, czego domagał się minister skarbu, czyniąc z tej sprawy kwestję zaufania. Izba przyjęła następnie ustawę o podatku gieldowym, poczem uchwaliła 417 gł. przeciw 48 gł. cały budżet. Z różnych miejscowości południowej i środkowej Francji donoszą o spadnięciu obfitych deszczów.

Zapewniają, że Constansowi ofiarowano posadę ambasadora w Rzymie. Gdyby ją przyjął; dotychczasowy ambasador przy Kwirynale, Billot, zostałby przeniesiony do Londynu.

Senat przyjął budżet w formie, uchwalonej przez Izbę poselską.

**Londyn 29. kwietnia.** Według *Daily Telegraph* miały być szyny kolei, którą przejeżdżał pociąg carski, koło Charkowa, umyślnie zluźnione. Podejrzany są także żołnierze, którzy mieli strzedz linji.

**Nowy Jork 29. kwietnia.** Prezydent Cleveland dziękując z powozu witającej go na ulicy pu-

bliczności, uderzył głową o strop powozu i lekko się skaleczył. Prezydent dziś w południe odjechał do Chicago.

## NADEŚLANE.

### Podziękowanie.

Nieutuleni w żalu wdowa i dzieci po śp. Drze Zygmuncie Riegerze, przejęci gorącą wdzięcznością dla tych wszystkich kolegów, przyjaciół i znajomych nieboszczyka, którzy serdecznym współudziałem w oddaniu Jemu ostatniej przysługi, złożyli hołd Jego cnotom i zasłudze, w tych kilku słowach z głębi serca zbolełego pochodzących, wyrażają serdeczne podziękowanie: w szczególności zaś wielbnemu duchowieństwu, członkom towarzystwa lekarskiego i rady zdrowia, komendantowi ochotn. straży ogniowej, która zwłokom jednego ze swoich założycieli na miejsce wiecznego spoczynku w żałobnym orszaku towarzyszyła, miejskiej kapeli „Harmonji”, członkom tow. myśliwskiego św. Huberta i tow. żyźwiarzy.

Wdowa i dzieci.

### Jadwiga Helena dw. im. Bayli

córka śp. Teofila Baylego profesora gimnazjalnego  
zmarła w 25. roku życia we Lwowie dnia 28. kwietnia 1893.

Lwów 29. kwietnia 1893.

### Podziękowanie.

Podpisany składa niniejszem najżywsze i z głębi serca płynące podziękowanie tym wszystkim, którzy wzięli tak chętny udział w życzeniach składanych mu w dniu 25. kwietnia, jako w 40 letnią rocznicę jego pracy w zawodzie cukierniczym.

Do głębi rozrzedziony dowodami sympatii, życzliwości i koleżeństwa, jakich tyle w tej uroczystej dla mnie chwili odebrałem, składam przedewszystkiem najgorętsze dzięki moim kolegom zawodowym, szanownym panom: Grossowi, Kosteckiemu, Kruszyńskiemu, Bieniedziemu, Staffowi i Tretterowi; następnie gronu współpracowników cukierniczych, a wreszcie uczniom w tym zawodzie, którzy uczeili i włos mój siwy i czterdziestoletnią sumienną pracę. Niechże wam wszystkim Bóg za to nagrodi i niech każdemu z was pozwoli dożyć równie dnia szczęśliwego, jaki ja, dzięki waszej życzliwości miałem. Stokrotnem „Bóg zapłać” zamykam wyraz ucznej wdzięczności, jakimi dla was serce moje jest przepelnione.

Lwów dnia 28. kwietnia 1893.

Michał Monné.

### Podziękowanie.

Gr. kat. komitet cerkiewny w Harbuzowie, składa wspólnie szczerą podziękę Towarz. ubezpieczeń „Dniestr”, za rychłe i rzetelne zlikwidowanie szkody w pożarze domu parafialnego tamże i za rychłą do 14 dni przedsięwziętą wypłatą.

Harbuzów dnia 5. kwietnia 1893.

O. Piotr Bohaczewski, proboszcz i naczelny komitetu; Lew Perejnybida, Semko Kowal, Hrycko Snyta członkowie komitetu; Semko Diaków, wójt.

### Wszech nauk lekarskich

## Dr. Jakób Schney

specjalista w chorobach kobiecych i dzieciennych ordynuje od 11—12. przed i od 3—4. popołudniu. Dla ubogich bezpłatnie.

Lwów ulica Żółkiewska liczbą 69.  
(Impressa).

### Dombankowy i kantor wymiany

## Sokal i Lilien

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym bez doliczenia prowizji.

Jako pewną lokację kapitału polecamy:

4% i 4½% Listy zast. Towarz. kred. ziem.

4½% Listy zast. Banku krajowego.

4% Obligacje propinacyjne.

5% Obligacje komunalne.

4% i 4½% Pożyczkę krajową.

Zlecenia z prowincji skuteczniamy odwrotną pczętą.

**Choroby weneryczne**

zapawy, wrzody itp. leczy szybko i grantownie, bez przerwy zatrudnienia od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Żółkiewska 1. 21. I piętro — Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5. Honorarjum umiarkowane.

**S. Urlich**

OKULISTA

**Dr. TEODOR BALLABAN**

b. s. asystent i lekarz na klinice profesora Borysiekiwicz w Gracu po kilkoletniej praktyce specjalnej, ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ul. Wałowej 1. 7. od g. 10—12 przed poł. od 3—5 po poł. I p. Dla biednych bezpłatnie.

**W OGRODZIE MIEJSKIM**

w niedzielę 30. kwietnia br.

**Koncert muzyki wojskowej 30. pp.**

Koncerty muzyki wojskowej codziennie na przemianę pp. 30. i pp. 55. Z poważaniem J. Rudolf.

**Dr. ANTONI ROICKI (Berger)**

od lat przeszło 20 specjalista chorób wener. i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza 1. 5. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV. z rycinami) kosztuje u autora 1 ztr. 20, dla zamiejscowych wynosi (dyskretnie) 1 ztr. 50 cent. Poradnik dla kobiet wynosi w miejscu 60 cent., pocztą 80 cent. Ordynuje od 10. do 11. rano a od 3. do 5. po południu

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

**Dr. Kazimierz Podlewski**

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kaposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego 1. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej 1. 9. Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5.

Wszech nauk lekarskich

**Dr. Feliks Hahn**

przeniósł się z Tarnopola do Husiatyna.

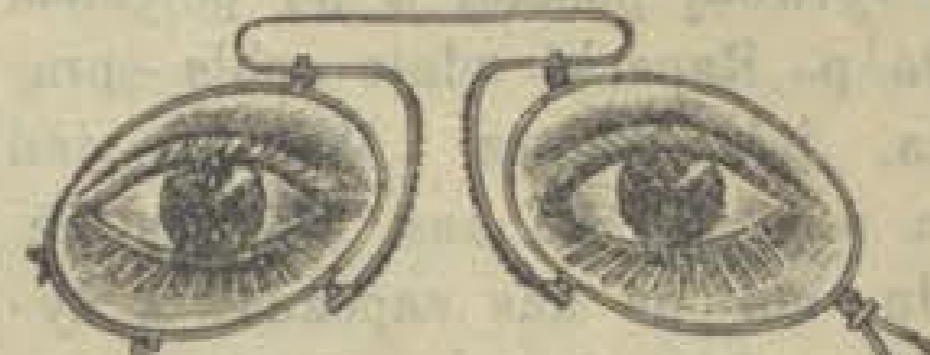
Zmiana mieszkania.

**Dr. Leon Rapp**

specjalista chorób skórnych i wenerycznych po przebytych dłuższych studjach na klinice p. prof. Kaposiego i Neumana w Wiedniu ordynuje od godz. 10—12 i od 3—5 ulica Wałowa 1. 11.

**Dr. ROSSBERGER**  
dentysta i dermatolog w Jarosławiu.

**BENEDYKT KOPERNICKI**



optyk i mechanik „pod Kopernikiem”, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna 1. 6. naprzeciw głównego odwachu), poleca wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ewikiery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, Arrometry, mikroskopy, lupy, kompas, rajscajgi, taśmy miernicze, pion, libele, manometry itp. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reperacje nakuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite**  
po 1 1/2 centa od wyrazu.

**Zapas 2000 kilo** wybornej w smaku kawy kg. po 2 ztr. poleca handel St. Wojciechowski Akademicka.

**Znakomita Bryndzę wiosenną** alpejską oraz świeże masło deserowe poleca handel Wojciechowski ul. Akademicka 5. 462

**Szczotki drucziane** do czyszczenia drzew po ct 75, nożyce ogrodowe od ct. 85 łopaty, motyki, konewki ogrodowe i t. p. poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

**Folwark Klikowa** w skarbie Tarnowskim jest do oddzierżawienia. Bliższej informacji udzieli Biuro wywiadowcze Wł. Swiderskiego w Tarnowie.

**„HOTEL GARNI” pod „TRZEMA KORONAMI”** 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434

**Tutki cygaretowe nieklejone** z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 ztr. poleca fabryka **F. Niżałowski** Lwów, Hotel Żorża. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

**Wyborną bryndzę wiosenną** 1/2 kg. 36 ct. i świeże śledzie pocztowe sztuka 10 ct. poleca Henryk Mayer róg ulicy Łyczakowskiej. 983

**Rower** prawie nieużywany, wszystkie przybory sprzedaje **Pepłowski**. Biuro kolejowe. „Hotel Imperial”. 9

**Kupuje i sprzedaje!** Wszelkie ubrania, liberję, mundury, meble, maszyny, strzelby i t. p. Zakład **Jaszczyzna** gmach teatralny. 13

**Dom** pod 1. 71 przy ul. Zielonej, składający się z 4 pokoi i 2 kuchni, stajni, stodoły, ogrodu i 8 morgów pola frontowego pod budowę jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość tamże.

**Cukiernia** wraz z restauracją do sprzedania w mieście powiatowem. Oferty przyjmuje adm. Kurjera Lwów. pod literami M. P. 33

**Leśniczy egzaminowany**, w sile wieku, żonaty, dobrze polecony, władający językiem polskim i niemieckim poszukuje posady leśniczego, rachmistrza w większych składach drzewa, lub brakarza drzewa na pniu. Posadę objąć może od 1. lipca br. w Galicji lub na Bukowinie. Zgłoszenia pod lit. A. B. poste rest. Równa k. Dukli. 39

**Do sprzedania** dom mурowany z ogrodem obok ogrodu rzeka płynie składający się z trzech pokoi itd. na prowincji mila od Rzeszowa i koleji. Na miejscu Sąd powiatowy, Urząd podatkowy. Wiadomość w adm. „Kurjera Lwowskiego”. 56

**Realność** w Winnikach w ładnym położeniu z inwentarzem lub bez za 2000 ztr. zaraz do nabycia. Niżałowski hotel Żorża. 56

**Ważne dla Pań!**  
Po cenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszche, paletociki, szlaf-roki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją najściślejszej dokładności.  
**Tylko za 10 ztr.**  
w 12 lekcjach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego.  
Piekarska 2 B. II. piętro.

**Zakład robót ręcznych** Jagiellońska 2, poleca zaczęte i wykonane roboty. 868

**Kapusty 4 beczki** do sprzedania w Snopkowie. 58

**Kancelaria adwokata** we Lwowie poszukuje koncyplenta. Bliższa wiadomość w adm. Kurjera Lwowskiego. 57

**Kamienica** jednopiętrowa wraz z placem pod budowę korzystnie do sprzedania. Niżałowski hotel Żorża. 55

**Fortepian** w dobrym stanie tanio do sprzedania. Łyczakowska 3, I. p. 59

**Praktykanta** z pięknym piśmem, biegłego w języku polskim i niemieckim poszukuje tutejsza agencja ubezpieczeń życiowych. Oferty pod A. G. poste restante. 60

**Frontem** do dwóch ulic jest lokal na handel lub restaurację o większej lub mniejszej ilości pokoi przy ulicy Gródeckiej 1. 24 zaraz do nabycia. Wiadomość u zawiadowcy domu. 40

**Parcele** pod budowę ul. Wojciecha 1. 4 do sprzedania. 887

**Ucznia** do nauki z ukończoną trzecią lub drugą klasą gimnazjalną poszukuje drukarnia W. Manieckiego, Kopernika 7. 43

**Biuro** koncesjonowanego budowniczego Leopolda Warchałowskiego, ul. Ormiańska 1. 2 wykonuje plany, kosztorysy, obejmuje i wykonuje wszystkie roboty wchodzące w zakres budownictwa. Przyjmuje kierownictwo, kontrolę, nadzór nad budowami. 754

**Piekarska 21.** Parcele pod budowę różnej wielkości zaraz są do nabycia 960

**Doskonalej kawy** funt 1/2 kilo 90 ct. poleca **Karol Bayer** we Lwowie przy ul. Krakowskiej 1. 11.

**Naukę Buchalterji kupieckiej**

udziela osobno za porozumieniem, prowadzi rachunki, zakłada księgi, sporządza bilanse, informuje

**L. E. Veltzé.**

Ulica Krakowska 1. 7. III piętro

**Chłopca** do nauki introligatorskiej poszukuje się. Wiadomość w adm. Kurjera Lwowskiego. 880

**Cukiernia** J. Wysoczańskiego w Drohobyczu poszukuje uzdolnionego subiekta. Zgłoszenia wprost.

**Podśmietanie majowe** tudzież inne produktu w zakresie mleczarstwa wchodzące, kawa, obiady, kolacje zawsze świeże dostać można u Mazura ul. Chorażczyzny 1. 5.

**Poszukuje pożyczki 6000 ztr.** na pierwsze miejsce po Banku na realność w powiatowym mieście wartości 28000 ztr. na przeciąg 4 lat. W razie nieoddania w terminie oznaczonym realność pozostaje własnością wypożyczającego. Zgłoszenia do adm. Kurjera Lwów. pod adresem „Pożyczka”. 61

**S. PIELECKI, LWÓW**

pierwszorządny i najtańszy magazyn broni i przyborów sportowych

UWŁADAMIA

**P. T. pp. CYKLISTÓW**

i mających zamiar kupienia bicykla



że z dniem 1. marca 1893 otrzymał skład i wyłączną sprzedaż dla Galicji wyrobów

**FIRM:**

**H. BOCK i K. GREGER**

z Wiednia.

SPARKBROOK, NEW-RAPID, METROPOLITAN MACHINISTS, RICHARDS et Comp. „RUDGE”, „ENFIELD” z Anglii.

Ceny podług oryginalnych cenników fabrycznych z możliwie największym opustem za gotówkę lub na raty podług umowy.

**Sorządź, kupno i zamiana bicykli używanych.** Kompletne ubrania dla cyklistów. Części składowe maszyn. Bogato ilustrowany cennik gratis.

**Meble** tanio do nabycia. Bliższe wiadomości w domu Inwalidów par. er. 65

**Do sprzedania** zaraz **Mleczarnia** pod bardzo przystępnymi warunkami. Bliższa wiadomość Gródecka. 13 w mleczarni. 74

**Broszka brylantowa**

w kształcie strzały została skradzioną lub zgubioną. Ktoby szczególnie z pp. złotników wskazał gdzie ją wykupić można otrzyma 30 ztr. nagrody. Piaskowa 12.

**Sprzedam fajeton** nowy Kamienna 1, dozorca. 63

**Miejsca budowlane** na ul. Leśnej i Piaskowej sprzedaje od 3—5 ztr. za sążeń. Piaskowa 12 Kaiserwald. 73

**Robotników rolnych i dworskich** miesięcznych dostać można zaraz i każdej chwili przez biuro wywiadowcze **B. Krasickiego** w Jarosławiu w potrzebnej ilości pod korzystnymi warunkami.

**Potrzeba** panny umiejącej, krawiectwo szycia bielizny i która zajmie się domowym porządkiem, wiadomość w adm. Kurjera. 71

**Wysprzedaż handlu A. Mańkowskiego.** Prócz win, likworów, koniaków, rumu, rozolisów, portera i innych towarów, wyborny dojrzały **Ementaler 1/2 kilo 50 ct.** **Zarząd Masy.** 47

**Nowo otworzona** Mleczarnia krakowska rynek 8 (wchód korytarzem) obfituje w możliwie najlepsze produkty po cenach najumiarkowanych. 60

**Panów oficjalistów** wszelkiej kategorji oraz doborową służbę poleca biuro **Antoniny Wereszczyńskiej** Lwów Wałowa 12. 66

**Biuro prawne** dla spraw administracyjnych **starosty Reichelta**, Lwów, Kilińskiego 2, pośredniczy także w sprawach podatkowych i należytościowych. 62

**Rodowita Francuzka** poszukuje miejsca N. P. w adm. Kurjera. 72

**Subiekta zdolnego** do prowadzenia sklepu korzennego w towarzystwie spożywcem, z odpowiednią kaucją, poszukuje się jako kierownika; adres poda adm. 70

**Krajowy Instytut Pracy** Lwów Ormiańska 14. dostarcza i umieszcza: współpracowników fachowych i handlowych, oraz kapitalistów, wspólników i nabywców, w branżach: rolnych, budowlanych, fabrycznych, handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych i technicznych. **Nauczycielki, Bony**, zarządczyni i t. p. Na koszt korespondencji portorji i ogłoszenia nadsyłać należy 1 ztr. 50 ct., zaś kandydatów bez kaucji, jak subiektyw, buchalterów, rzadców itp. biuro dostarcza i załatwia umowy w imieniu pracodawców bezpłatnie. Instytut wizuje paszporta. Specjalnie urządzony **kantor sług** Instytutu poleca wszelką służbę miejską i dworską, którą godzić można na miejscu w biurze, lub we własnym mieszkaniu. Taksa za roczne dostarczenie sług w miejscu: nie licząc za zmiany od 1 sługi ztr. 1, 2—3 2 ztr., 4—5 ztr. 3. Poczekalnia dla sług jest z osobnym wejściem. 67

**CERATY**  
Obicia powozowe  
dywany i chodniki  
poleca najtaniej  
**St. Wyszyńska**  
Lwów, Kopernika 16.

**Wyborne przekąski** gorące i zimne każdej chwili, a w niedzielę i czwartki warszawskie flaczki. Obficie zaopatrzony handel towarów korzennych, win i delikatesów poleca **Karol Bojak** ul. Batorego 12.

**Une Parisienne** ayant trois heures de libres desiré leçons. Sykustska 29. 46

**Spółnik katolik** z kapitałem 5000 ztr. interes korzystny; wiadomość Krajowy Instytut Pracy Lwów Ormiańska 14. **Cezar Bilewicz.** 68

**Do nabycia** w adm. Kurjera **Lwowskiego Kucharz Krakowski** dla oszczędnych gospodyń przez **Marję Gruszcęką**. Cena we Lwowie 1.80 ztr. na prowincję za zaliczką. 595

**Mieszkania i sklepy**  
po 1 cencie od wyrazu.

**6 pokoi** z przynależnościami. Pokój kawalerski **Brajerowska 10.** 406

**Tanio** sklepy do wynajęcia pl. **Margraki 3.** 861

**Łyczakowska 100** sklepik wraz z urządzeniem zaraz do wynajęcia wiadomość **Łyczakowska 27.** 892

**Do wynajęcia** w kamienicy przy ulicy Czarnieckiego 1. 12 obok namiestnictwa **zaraz** na froncie na 2. piętrze 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica, **od 15. maja** w ofycynach na 2. piętrze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica. Podwórzetę kamienicy jest bardzo obszerne, we środku takowego znajduje się ogródek. 463

**W kamienicy** przy ul. **Podzamcze 1. 17.** jest całe pierwsze piętro składające się z 4 pokoi, kuchni, sieni z przyn. zaraz do wynajęcia, powietrze świeże, widok przelśliczny. Bliższa wiadomość u administratora ul. **Panieńska 1. 5.** 35

**Letne mieszkanie** składające się z dwóch pokoi i kuchni jest do wynajęcia w Zimnejwodzie Rudno na folwarku tuż obok stacji kolejowej i lasów wycieczkowych. Na miejscu świeże mleko. Komunikacja ze Lwowem 3 razy dziennie. Wiadomość tamże.

**Piekarska 21.** 3 pokoje z kuchnią 2 pokoje z kuchnią zaraz do nabycia. 961

**3 i 2 pokoje** z przedpokojem i kuchnią przy bocznej **Łyczakowskiej 8.** 831

**Pokój, Łyczakowska 5.**

**Korespondencje prywatne.**  
Obrączko luba!

Z całą pewnością 10. maja wyjeżdżam nocą i stanę rano w miejscu, gdzie masiopstwo nocowało, czas widzenia w sali 2 klasy włącznie do godziny 7. rano. Wyjeżdż także, bez zdrady. Przyjacieł wręczyl mi kilka milutkich okazów. „Tęsknota 26.” 32

W celach matrymonjalnych pragne znaleźć damę przyzwoitą i wykształconą bez względu na jej wyznanie religijne. Bliższe szczegóły i warunki wzajemne listownie poste rest. „Szczęście” Lwów. 31







**„MARJÓWKA“ ZAKŁAD WODOLECZNICZY**

koło Lwowa (poczta Lwów).

Pięć piętrowych murowanych budynków i jeden parterowy. Wzorowe urządzenia tak działów leczniczych jak i pomieszkań (w wielkiej części z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów. Wyborna obfita woda źródłana, masaż, elektryzowanie, inhalacje, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Lekarz przebywa stale w zakładzie. Doskonała kuchnia, kryty deptak, piękne spacerowiska w parku zakładowym i w lasach przytykających, czytelnia, fortepian, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie. Omnibus kursujący stale między Marjówką a Lwowem. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Skromne warunki. Bliższych informacyj udziela i zamówienia przyjmuje

Zarząd Zakładu wodoleczniczego „Marjówka“.

Traductions de polonais  
ou d'allemand en fran-  
çais. **A. Danton, Cracovie,**  
Szlak 25.

Poszukuje się  
**dostawców raków.**

Zgłoszenia: Franciszek  
Czajkowski, Seminergasse  
10, Budapeszt.

**Co tydzień**

świeży transport proszku

Zacherlina i Andela

do

wygubienia robactwa

wszelkiego rodzaju

poleca

**Alojzy Hübner**

Lwów, Rynek 38.

**LEOPOLD LITYŃSKI**

Lwów 2. Kopernika 2.

poleca

**ANILINY**

do farbowania materyj, piór, sukien i t. p. na  
wszystkie kolory.

Lakiery do przelakierowania słomkowych ka-  
peluszy na dowolny kolor. Wszelkie farby suche,  
roślinne, ziemne, olejne, artystyczne itp. Najle-  
psze szeczotki szczecinowe. Ogromny wybór pędzli.

Skład farb i materiałów Leopolda Lityńskiego we Lwowie

2. Kopernika 2.

Na żądanie wysła się cenniki franco i gratis.

Fabryka kapeluszy pod firmą

**ANTONI KAFKA**

przedtem A. Kozelonek

we Lwowie Rynek 29.



przechodnia kamienica Andrelego zaś  
od strony Jezuitów Teatralna 12.

poleca

na sezon wiosenny i letni kapelusze i cylindry własnego wyrobu  
formach i kolorach najmodniejszych po najniższych cenach, jakoteż  
kapelusze i cylindry fabryk **Habiga i Plessa** w Wiedniu, wielkim  
wyborze kapelusze we wszelkich kolorach po 5 zlr. zaś cylindry cał-  
kiem lekkie po 9 zlr. Także kapelusze miękkie nieprzemakalne tak  
zwane „Loden“ z fabryki **Anton Pichler** z Gracu. Również ka-  
pelusze słomkowe męskie i dziecięce. Przyjmują kapelusze i cylindry  
do odnawiania i przerabiania. Cenniki na żądanie gratis i franco.

**PRAWDZIWEJ  
MASY FRANCUSKIEJ**

jedyny skład

tylko u

**Alojzego Hübnera**

we Lwowie, Rynek 38.

Wszelkie inne fabrykaty są na-  
śladownictwem.

**NAJLEPSZE**

tutki nieklejone

sa

**La Comète**

pod ochroną prawa do l. 1873.

Tutki nieklejone „La Comète“ wy-  
rabia się maszynami francuskimi naj-  
lepszego systemu i mają następujące  
zalety:

- 1) Wąziutki szew nie prujący się podczas napechania.
  - 2) Najlepsza bibułka francuska.
- 1000 tutek „La Comète“ w ru-  
lonie zlr. 1-20. Zamawiający  
5000 dostaje franco.

Łaskawe zlecenia przyjmują

**Bracia Elster**

Lwów, fabryka: Plac Gołuchowskich 2,  
filje: ul. Sykstuska 3,  
plac Kapitulny 3.

**Folwark**

tuż za rogatką gródecką w po-  
bliżu lasu we Lwowie, obejmu-  
jący 80 morgów dobrej roli,  
z dużym piętrowym domem  
mieszkalnym, z budynkami go-  
spodarczymi, z inwentarzem ży-  
wym i martwym lub bez tako-  
wego natychmiast do wydzierża-  
wienia lub sprzedania. Miejsce  
to nadaje się szczególnie do  
przedsiębiorstw gospodarskich  
lub przemysłowych. Zgłoszenia  
pisemne lub osobiście przyjmuje  
pisemnie sam właściciel **Adam  
Dauksza**, Sygniówka pod Lwo-  
wem za rogatką gródecką.  
Lwów „Impressa“.

**GÖRBERSDORF**

na Szląsku

**Dr. Brehmera** zakład  
leczniczy dla cierpią-  
cych na płuca.

Lecznica w zimie i w lecie.

Illustr. prospekty wysła

Zarząd.

**G. NEIDLINGER**

dostawca nadworny.

**Oryginalne Singera maszyny do szycia** są wzorowe co do  
konstrukcji, najłżejsze w użytkowaniu, mają najładniejszy ścieg, szyją z najwię-  
kszą dokładnością na każdej materji i każdą nitką i zaopatrzone są w najle-  
psze aparaty, niedoścignione w działalności i trwałości, są one najwziętszymi  
maszynami do szycia

**do użytku familijnego i celów przemysłowych**

Najnowszy wynalazek Spółki Singera wysokoramienna

**Vibrating Shuttle maszyna do szycia**

okazał się znowu jak wszystkie wyroby tej spółki znakomitym postępem.  
Odnaczając się zarówno pojedynczością jakoteż ozdobną formą jest oryginalna  
Singera maszyna do szycia najcenniejszym urządzeniem w gospodarstwie.

Lwów, Rynek 1. 9.

Filja: Czerniowce ulica Pańska liczba 13.

**Pompy Wagi**

wszelkiego rodzaju do celów do-  
mowych i publicznych, do gospo-  
darstwa, dla budowli i przemysłu.

**Nowość:** Inoksydacyjne postępowanie  
według patentu Bower-Barff.

Po nym noksydowane  
ni dzwieją.

Katalogi gratis franco. **W. GARVENS, Wiedeń** (1. Wallfischgasse 14; 1. Schwarzenbergstrasse 6. gratis franco. Katalogi



Niezbędna dla każdego gospodarstwa domowego  
**Kathreiner kawa słodowa Kneippa**  
o smaku zwykłej kawy.

Podaje niedoścignione korzyści, ponieważ można zaniechać używania  
szkodliwego niezmeszanej lub z dodaniem surogatów zwykłej kawy, a za-  
ta sporządzać sobie smaczną, zdrowszą i pożywniejszą kawę. — Nie-  
przewyszona jako dodatek do kawy zwykłej.

Nadzwyczaj polecenia godna dla kobiet dzieci i chorych.  
Naśladownictwa należy starannie unikać. — Do nabycia wszędzie.  
Pół kilograma 25 ct.